

Artist: fisz

Title: Nie bo nie

download from: <http://www.lyricsdisc.com>

Hej!
E-hej!
ej!

Staram się oszczędzać czas, ale później nie wiem co z tym fantem zrobić. Więc zabijam czas, próbuję dobić go jak trupa. Gdy się rusza, wykrusza spomiędzy palców jak piach. W trzymać minuty jak zdjęcia w ramce. Zasznurować na dwie pętelki jak w trampkach.

To jest ta minuta...

Co ucieka jak z widelca makaron? Kiedy instynkt masz nagi jak z tą Sharon. Ale nie ariel. Minuta, pstryk i nie ma.

Poniedziałek, wtorek, środa. Wyślizguje się z wilgotnych dłoni jak z dziurawych ust woda. Bum Bum Bum. Choć człowiek z biegiem rozumny to bliżej trumny nie wrzuca papierków

Ref.

Ja do nieba nie chce wcale, ja niebo mam tu. Choć więcej gabarytów mam i rośnie mi brzuch. Ja do nieba nie chce wcale ja niebo mam tu, choć świecą mi zakola i słabnie mi słuch

Niebo...

(To wille a nie paranoje Villas)

Sekundnik ściga się po cyfeblacie. Lata non stop jak szmira na polsacie. Ja ścigam się, chowam łeb pod parasol. Pod parasol nurkuję głową. Zerkaś na świat przez małą dziurkę

Ref.

Ja do nieba nie chce wcale, ja niebo mam tu. Choć więcej gabarytów mam i rośnie mi brzuch. Ja do nieba nie chce wcale ja niebo mam tu, choć świecą mi zakola i słabnie mi słuch

Ja do nieba nie chce wcale, ja niebo mam tu. Choć więcej gabarytów mam i rośnie mi brzuch. Ja do nieba nie chce wcale ja niebo mam tu, choć świecą mi zakola i słabnie mi słuch